

## Teatr ZAR znakomitym spektaklem „Armine, Sister” przypomniał nie tylko o eksterminacji Ormian

Data dodania: 2013-12-16 18:29:16 • Ostatnia aktualizacja: 2013-12-16 18:29:16

Małgorzata Matuszewska



(© Irena Lipińska/Instytut Grotowskiego)

**Przejmującą opowieść o tragedii Ormian, zamordowanych w 1915 roku w tureckiej Anatolii, zaprezentował wrocławski Teatr ZAR.**

W spektaklu w reżyserii Jarosława Freta nie ma fabularnej opowieści, nie ma dialogów. Są pieśni zaczerpnięte z ormiańskiej muzyki liturgicznej, z elementami muzyki perskiej i kurdyjskiej. Śpiewają je: Aram Kerovpyan – wykształcony jako chłopiec w Kościele ormiańskim, dziś mistrz śpiewu w paryskiej ormiańskiej katedrze, Murat İçlinalça - mistrz śpiewu w kościele św. Grzegorza Oświeciciela w Stambule, Dengbesz Kazo – mieszkający pod Stambułem kurdyjski artysta, a także Masha i Marjan Vahdat – siostry śpiewające pieśni perskie. Mimo że [Teatr ZAR](#) nie odzwierciedlił historycznych scen rzezi, pokazał wstrząsające w swojej brutalności obrazy. Bo porusza nie tylko widok czerwonych nici, symbolizujących morze przelanej krwi, okrutne sceny obrazujące gwałt i morderstwo. Porusza także widok i dźwięk wydawany przez padające kolumny – symbol niszczenia ormiańskiej kultury. To szesnaście kolumn, wysokich na ponad cztery metry, nawiązujących do opuszczonego kościoła. Mężczyźni z ogromnym trudem wprawiają je w ruch, rozkładają, kładą. Patrzyliśmy na to z ławek, ustawionych niczym w kościele. Kobieta wiadrami sypie na swoją głowę piach – to obraz bezimiennej śmierci, bo ofiary przemocy najczęściej umierały na pustyni i do dziś nie jest znane miejsce ich pochówku.

Chyba najbardziej porusza ostatnia scena, z pozostającą na pustyni kobiecą postacią. Nie wolno nam o niej zapomnieć, choć ówczesni świadkowie tamtej strasznej historii zrobili wiele, by Europa zapomniała o tragedii. Jesteśmy świadkami historii, także po to, żeby się nie powtórzyła. Przywrócenie pamięci zamordowanym jest przywróceniem im godności, z której zostali odarci. Nie możemy pozwolić na brak pamięci. Spektakl skończył się bez należnych artystom braw, w ciszy – z szacunku dla przywołanych ofiar.

Teatr ZAR, „Armine, Sister”, dramaturgia muzyczna, architektura spektaklu i reżyseria: Jarosław Fret, występują: Ditte Berkeley, Przemysław Błaszczak, Alessandro Curti, Jarosław Fret, Murat İçlinalça, Dengbesz Kazo, Aram Kerovpyan, Vahan Kerovpyan, Kamila Klamut, Aleksandra Kotecka, Simona Sala, Orest Sharak, Mahsa Vahdat, Marjan Vahdat, Tomasz Wierzbowski

Premiera [29 listopada](#) w Studiu Na Grobli.

---

**Tagi:** Instytut Grotowskiego   rzeź ormian   teatr zar

---